

PROTOKÓŁ Nr 17/12
z posiedzenia Komisji Finansów i Budżetu
z dnia 30 maja 2012r.

W posiedzeniu udział wzięli:

1. Członkowie komisji w liczbie 9 osób - wg załączonej listy obecności.
2. Pan Włodzimierz Żak – Burmistrz Miasta Myszkowa.
3. Pan Ryszard Milej – Prezes MTBS spółka z o.o.
4. Pani Barbara Nowakowska - Księgowa spółki MTBS

Nieobecni radni:

Pani Marzena Kozak- usprawiedliwiona.

Porządek posiedzenia:

1. Otwarcie posiedzenia.
2. Przyjęcie protokołu z poprzedniego posiedzenia komisji.
3. Analizy wyniku finansowego za 2011r. spółki MTBS.
4. Sprawy różne.

Do punktu 1.

Otwarcie posiedzenia.

Posiedzenie komisji otworzyła i prowadziła przewodnicząca komisji pani Mirosława Picheta. Powitała zebranych na posiedzeniu. Stwierdziła prawomocność obrad. Przedstawiła porządek posiedzenia, poprosiła o jego przyjęcie.

Odbyło się głosowanie nad przyjęciem porządku obrad. W głosowaniu wzięło udział 9 radnych. Przy 9 głosach za, porządek obrad został przyjęty jednogłośnie.

Do punktu 2.

Przyjęcie protokołu z poprzedniego posiedzenia komisji.

Przewodnicząca komisji poddała pod głosowanie protokół z ostatniego posiedzenia komisji. Do protokołu uwag nie zgłoszono.

Protokół z ostatniego posiedzenia przy 9 głosach za - przyjęto jednogłośnie.

Do punktu 3.

Analizy wyniku finansowego za 2011r. spółki MTBS.

Przewodnicząca komisji przywitała prezesa spółki pana Ryszarda Mileja i księgową panią Barbarę Nowakowską, której udzieliła głosu.

Pani Barbara Nowakowska omówiła sprawozdanie spółki, wynik finansowy za rok 2011.

Przewodnicząca zapytała o odnotowany w sprawozdaniu wzrost wynagrodzeń.

Prezes Ryszard Milej odpowiedział, że wzrost jest spowodowany wypłatą w ostatnim kwartale wynagrodzeń dwóm prezesom. Prezes Konieczniak pobierał wynagrodzenie do stycznia 2012r.

Pani księgowa uzupełniła, że w lipcu miał miejsce wzrost wynagrodzeń dla pracowników o 200,00 zł brutto.

Radny Eligiusz Uchnast przeczytał, że kapitał zakładowy spółki wynosi 7 879 000,00 zł. zapytał, na jaką kwotę jest w tej chwili obciążona hipoteka przez pana Koczura. Była deklaracja na 6 mln zł.

Prezes Ryszard Milej stwierdził, że dla kapitału zakładowego obciążenie hipoteką nie ma żadnego znaczenia. Działki są obciążone hipoteką na 9 mln zł deklaracja, owszem była na 6 mln, ale było udokumentowane pismo z banku, to są już formalne sprawy wynikające z umowy.

Radny Sławomir Zalega zapytał, czy w tym roku nie były tworzone rezerwy na nagrody jubileuszowe? Zwrócił uwagę na dwie rozbieżne kwoty, jeśli chodzi o opinie biegłego - 63 487 zł a w informacji dodatkowej mamy 75 064 zł. Zapytał, czy biegły o czymś zapomniał? Stwierdził, że w informacji dodatkowej dwa razy są rozwiązane rezerwy na nagrody jubileuszowe 30 273 i 5 321.

Pani Barbara Nowakowska odpowiedziała, że nie były tworzone rezerwy, ponieważ nie było takich nagród w tym roku. Choć były w roku ubiegłym. Biegły o niczym nie zapomniał. W rachunku zysku i strat w operacyjnych kosztach, przychodach przedstawia się wyniki. Jeśli się sprzedaje wartość środków trwałych i kupuje to przedstawia się to saldem. Koszty są opisane prawidłowo, bo koszt operacyjny również wchodzi w wartość sprzedaży działki. Wszystko jest prawidłowo.

Rozwiązane rezerwy na nagrody jubileuszowe to jest kwota 30 273 zł, natomiast przy kwocie 5 321 zł jest pomyłka nie powinno być powtórzone w tym miejscu rozwiązanie rezerwy na nagrody jubileuszowe, ta kwota dotyczy pozycji wyżej - rozwiązanie rezerwy należności zapasowej w bieżącym roku. Było wzięte dofinansowanie stanowiska z Urzędu Pracy.

Radny Adam Zaczekowski odniósł się do sprawozdania mówiąc, że wg jego oceny wynik finansowy w porównaniu z ubiegłym rokiem jest fatalny. Wskaźniki rentowności spółki „leca na łeb, na szyję”. Zwrócił uwagę na kwestie: przychodów z różnego rodzaju usług (remontowe, lokatorskie itd.), które są prawie dwukrotnie mniejsze niż w ubiegłym roku. Nie pomogła dość spora 22 350,00 zł kwota wydana na reklamę. Zapytał, dlaczego tak drastycznie spadają przychody z usług? Czy jest to spowodowane coraz gorszym stanem parku maszynowego? Dużo niższe odpisy amortyzacyjne na sprzęt wskazują na istotnie zużycie sprzętu, natomiast nie widać nakładów odtworzeniowych. Ta sytuacja niepokoi.

Odnosił się do przywołanej straty na budynku deweloperskim wynikającej z błędu projektanta czy nie wywiązania się ze zobowiązań. Ktoś odbierał projekt budynku i potwierdzał, zgodność projektu z zamówieniem. Dlatego nie uważa, by proces sądowy cokolwiek mógł wniesić, a straty są ewidentne.

Powrócił do wskazanego przez radnego Zalegę braku odpisu na rezerwę jubileuszową, rozumie, że pracownicy nie będą się kwalifikować. Zapytał czy utworzenie takiej rezerwy nie jest wymagane przez ustawę o rachunkowości?

Pani księgowa powiedziała, że nagrody są co 5 lat. Jeśli w danym roku nikomu się te nagrody nie należą, rezerwa nie musi być tworzona.

Prezes Ryszard Milej stwierdził, że fatalizm w wypowiedzi radnego jest zbyt daleko posunięty. Zmniejszenie przychodów z usług wynika ze zmniejszenia przychodów ekipy

remontowej świadczonej wspólnotom. Wspólnoty są coraz biedniejsze i praktycznie przestają inwestować w swoje części wspólne. Na ten rok zatwierdzone plany przez wspólnoty w I kwartale są jeszcze mniejsze. Wspólnoty nie chcą podnosić funduszu remontowego i remontować części wspólnych. Można by było grupę remontową rozwiązać – wyjście najprostsze, ale niepopularne społecznie. Jednak podjęte zostały działania w przeciwną stronę polegające na rozszerzeniu działalności np. na usługi DDD. Poszukiwane są inne zewnętrzne wpływy niezwiązane ze wspólnotami. Skoro kurczą się przychody inwestowanie w park maszynowy kiedyś potrzebny nie jest konieczne. Stąd zakup teraz środków czy maszyn do oprysków, usług DDD, osuszaczy konfekcyjnych już pod nowymi kierunkami, pod którymi być może uda się TBS-owi zaistnieć.

Radny Adam Zaczkowski nie był usatysfakcjonowany odpowiedzią. Nie wydaje mu się, że tylko ze względu na zubożenie wspólnot przychody maleją.

Radny Andrzej Giewon zapytał prezesa czy myśli o stworzeniu prac porządkowych dla tych osób, które naprawdę nie mogą zapłacić czynszu a mają zaległości? Wydaje mu się, że tylko się czeka, by tych ludzi wykwaterować. A on w swoim okręgu wyborczym widzi, że są ludzie którzy mimo otrzymywanego dodatku mieszkaniowego nie są w stanie zapłacić nawet tych 50,00zł. Trzeba stworzyć takie prace, bo nie ma innego wyjścia. Pan Milej jako prezes, jego zdaniem, powinien być zorientowany w sytuacjach faktycznej biedy i powinien pomóc tym ludziom.

Pan prezes Ryszard Milej zauważył, że nie jest Urzędem Pracy, by likwidować strukturalne bezrobocie. Gdyby chciał takie rozwiązania, o jakich mówi radny Giewon wcielić w życie, to należałoby się pogodzić ze stratą w przyszłym roku ok. 1mln zł. Takie by były koszty pracy tych ludzi. Jednak ok. 10 osób znajdujących się w trudnej sytuacji jest wykorzystywanych do sprzątania, są to umowy zlecenia. Tylko tyle, ponieważ na więcej MTBS nie może sobie pozwolić. Poza tym, tym ludziom, którzy nie płacą czynszu, często daje się szansę. Jednak najczęściej po trzech dniach sprzątania przychodzą i mówią, że nie chcą pracować lub w ogóle nie przychodzą. Te 10 osób, którym została dana szansa i w ten sposób odpracowują zaległy czynsz, przychodzą i robią to. Nie jest możliwe, by w ten sposób regulowała swoje należności większa część mieszkańców. Na stworzenie większej ilości miejsc nie ma szans.

Pan burmistrz w kontekście wypowiedzi radnego Giewona odniósł się do poruszanej kwestii bytu ekipy remontowej MTBS-u, której sens ekonomiczny istnienia jest trudny w obecnej sytuacji do uzasadnienia. Z jednej strony mamy ludzi bezrobotnych pokrzywdzonych przez los z drugiej spółkę, która mierzyłaby się z kosztami stworzenia stanowiska pracy, odpowiedzialnością z tyt. BHP i odbieraniem pracy ekipie remontowej. Klóci się to z interesem spółki. Należy patrzeć na całokształt. Może to również prowokować mieszkańców do niepłacenia, gdyż będą oczekiwali, że zaległy czynsz mogą odpracować. Wszystko trzeba wyważyć.

Radny Andrzej Giewon stwierdził, że inne spółdzielnie są w stanie takie prace zlecać. On dowie się, które konkretnie i wskaże je. Zadał kolejne pytanie o wyremontowany blok na ul. Kościelnej gdzie brakuje 20m chodnika. Tam zalewa, błoto jest po kolana, nie da się przejść. Zatrzymują go mieszkańcy, piszą pisma. Tam trzeba podwyższyć i zrobić 20m chodnika by ludzie mogli przejść.

Pan burmistrz wyjaśnił, że jest to problem zrzutu wody deszczowej. Jest tam kanalizacja ogólnospławna, do której zgodnie z przepisami nie wolno podłączyć deszczówki.

Najważniejszym nie jest zrobienie chodnika, ale zorganizowanie odbioru wody. Jest on prowizorycznie zrobiony przez poprzedniego prezesa, ale gmina szuka rozwiązania. Na razie nie wiemy jak to zrobić, by było to skuteczne i prawnie dopuszczalne. Druga rzecz to parking sklepu Polo Market podniesiony o ponad 1 m w stosunku do wejścia do klatki schodowej. Przy dużych deszczach nie jest możliwe zbudowanie takiej kanalizacji, która by odbierała wodę skutecznie przy nawałnicach, a właśnie w takich sytuacjach pojawia się problem. Opaska wokół budynku, zrobiona przez poprzedniego prezesa, prowizorycznie odbiera nadmiar wody, ale przy deszczach napadowych całkowicie się nie sprawdza. Chcemy poprawić warunki przy tym bloku, na ile w ogóle oszczędności w budżecie gminie na to pozwolą. O oszczędnościach jednak dopiero można mówić we wrześniu, październiku, kiedy wykonywanie prac przy bloku raczej nie będzie możliwe. Być może z paragrafu remontów zostanie zakupiony materiał - płyty ażurowe i utwardzony zostanie plac przy klatce. Szukamy taniego rozwiązania.

Zwrócił uwagę radnych, na fakt iż jeśli choć jedna rzecz zostanie przez gminę wykonana dla wspólnot uruchomi to spiralę żądań innych, eskalację oczekiwań. Jego stwierdzenie nie oznacza nie robimy wcale, bo robić trzeba, ale być może będzie należało stworzyć „rodzaj kolejki”.

Radny Sławomir Zalega stwierdził, że trzeba robić remonty dróg osiedlowych. Zwrócił uwagę na dojazd do Przedszkola nr 4, ta droga jest nieprzejezdna od ul Skłodowskiej. Wygląda jak po ciężkim bombardowaniu. Jego zdaniem to jest najbardziej palący problem, jeśli chodzi o naprawianie dziur. Od zeszłego roku w kwestii remontów dróg osiedlowych nie zostało zrobione nic, jeśli nie będziemy tego robić małymi krokami spiętrzy się problem i będziemy potrzebowali jeszcze większych środków.

Pan burmistrz zgodził się z radnym, zauważając jednak, że temat remontu dróg osiedlowych nie był podejmowany od dłuższego czasu.

Przewodnicząca komisji zapytała prezesa o koszty dzierżawy kontenerów mieszkalnych dla lokali socjalnych, 13m użytkowych za 600,00 zł, czy to za rok czy za 1 m-c?

Pan prezes Milej powiedział, że po rozmowach na posiedzeniu komisji finansów, której był gościem, widząc opór państwa radnych wycofał się z tego pomysłu. W tą ścieżkę nie będzie brnąć. Ale 600,00zł to była miesięczna opłata. Starał się przygotować koncepcję bezpieczną i możliwą do odrotu w każdej sytuacji. Dlatego dzierżawa. Podstawowych danych mówiących o tym, czy takie kontenery sprowokowałyby mieszkańców do uregulowania zadłużenia – nie znamy.

Pan burmistrz obserwując, że rośnie kwota należności, którą stanowią opłaty za czynsz i media zapytał prezesa, jaki ma na to pomysł, skoro nie będziemy stosować „modelu łódzkiego”? Zdaje sobie sprawę, że to pomysł ryzykowny to, co sprawdziło się w Łodzi wcale nie musi u nas.

Pan prezes odpowiedział, że będzie miała miejsce wzmożona egzekucja.

Egzekucja zdaniem pana burmistrza uderzy w gminę, która będzie musiała płacić MTBS-owi odszkodowanie, żeby nie wyrzucił lokatora z mieszkania. Błędne koło. To, co TBS poprawi w sprawozdaniu finansowym pogorszy po stroni budżetowej.

Radny Adam Zaczkowski zadał pytanie odnośnie należności krótkoterminowych, których w informacji dodatkowej do bilansu jest cała pula w tym czynsze i sprzedaż mediów. Tworzą one dość wysoką kwotę. Zapytał na ile te należności są przeterminowane i zagrożone. Czy w takiej sytuacji nie powinna być utworzona rezerwa, która wpłynęłaby negatywnie, jako kolejny czynnik na wynik finansowy.

Pani Barbara Nowakowska stwierdziła, że rezerwa jest zakładana i są dokonywane odpisy, bo należności są wyższe, pomniejsza się je o rezerwę, którą się zakłada. Na str. 6 stan na koniec roku obrotowego: zakłada się rezerwę i się rozwiązuje jak są spłacane. Na koniec roku obrotowego -12 tys. zł to jest rezerwa, nie zakłada się jej do całości.

Radny Adam Zaczkowski zapytał czy rezerwa w wysokości 12 tys. zł pokrywa problem niespłacanych należności krótkoterminowych?

Pani Barbara Nowakowska odpowiedziała, że zgodnie z ustawą o rachunkowości tak.

Pan burmistrz dodał, że z uwagi na płynność nie.

Pan Ryszard Milej powiedział, że TBS niejako został obdarzony dobrodziejstwem inwentarza, ponieważ dotyczy to przede wszystkim mieszkań komunalnych i socjalnych. Stroną dla dostawców mediów jest MTBS a nie konkretni mieszkańcy. MTBS płaci dostawcą a musi ściągnąć od mieszkańców. Wyłączenie prądu czasem skutkuje na miesiąc, czasem na dłużej a niekiedy wcale. Niestety MTBS nie może doprowadzić do tego, by to mieszkańcy podpisali umowę z ZWiK czy energetyką.

Zdaniem radnego Zaczkowskiego nie o tym była mowa.

Pani księgowa wróciła do należności krótkoterminowych opiewających na kwotę 1 852 383,02 zł stwierdziła, że w bilansie są również ujęte należności gminy. Spółka nie może zakładać rezerw, bo to są przychody gminy. Skończy się umowa administrowania, kto inny wygra przetarg i należności gminy muszą być przekazane, nie można zakładać rezerwy.

Radny Adam Zaczkowski stwierdził, że ustalając rezerwę na minimalnym poziomie księgowa ryzykuje płynnością finansową.

Pani Barbara Nowakowska oznajmiła, że rezerwa jest płynna, zakładana i rozwiązywana w ciągu roku.

A zatem nie może być mowy o tym, że w pewnym momencie firma ma problem z wypłacalnością i przeterminuje swoje należności? Pytał radny Adam Zaczkowski.

Pani Barbara Nowakowska zapewniła, że spółka nie ma problemów ze spłatą zobowiązań.

Radny Eligiusz Uchnast chciał się dowiedzieć, co się stało z lokatorami w stosunku, do których w ubiegłym roku sąd w Myszkowie wydał 13 wyroków eksmisyjnych.

Prezes Ryszard Milej przypomniał radnemu, że gmina nie ma lokali socjalnych, więc nie ma ich gdzie wysiedlić. Należałoby uzyskać wyrok eksmisyjny bez prawa do lokalu zamiennego i wówczas wysiedlić na tzw. bruk.

Pan burmistrz rozumie obawy radnych w tym Adama Zaczekowskiego o to, że nie może się taka sytuacja ciągnąć w nieskończoność. Ta kwota należności będzie się powiększać o ile w Myszkowie coś nie drgnie z pracą, o ile poziom biedy nie będzie ograniczany a jest sytuacja odwrotna. I w którymś momencie kolejnego roku obrotowego pojawi się problem kondycji spółki. Mamy przykład zachowania braku należytej staranności przy jednej ze spółek, którą teraz musimy restrukturyzować. Po pierwsze wg pana burmistrza jest taka obawa, po drugie jest to punkt do przemyśleń czy nie zrezygnować z niektórych planów inwestycyjnych, by czym prędzej wyprostować politykę mieszkaniową miasta poprzez znalezienie środków na zagospodarowanie internatów na Będuszu.

Radny Adam Zaczekowski mając na uwadze wynik finansowy spółki przyjrzał się założeniom inwestycyjnym, opisanym w sprawozdaniu, które jak rozumie mają na celu poprawę funkcjonowania spółki i wyniku finansowego. Dla niego to, co przedstawił prezes jest kompletnym science fiction. Pkt. 1 - budowa budynków wielorodzinnych w systemie deweloperskim, poza terenem gminy Myszków. Nie wie na ile pan prezes jest rozeznany w terenach gmin ościennych przeznaczonych pod inwestycje, ale sam zrobił rozeznanie w Zawierciu, gdzie zostało wybudowanych kilka budynków wielorodzinnych na ul. Porębskiej. Od dłuższego czasu mieszkania się nie sprzedają. A zatem nie koniecznie ruch w interesie na terenie powiatu zawierciańskiego istnieje. Natomiast w myszkowskim TBS jest to jeden ze sztandarowych pomysłów na rozwój firmy i generowanie zysków. W pkt. 2 - to inwestycje na budynkach wspólnot mieszkaniowych, kiedy to z ust prezesa niedanej jak 20 min. temu radni dowiadują się, że wspólnoty ubożeją i nie chcą inwestować na swoich częściach wspólnych. Pkt 3 - to dzierżawa kontenerów na mieszkania socjalne, a na dzisiejszej komisji radni dowiedzieli się również, że prezes już się z tego pomysłu wycofał. Kolejne kwestie a mianowicie modernizacja urządzeń do pomiaru ciepła i ciepłej wody oraz usługi w zakresie DDD to rzeczy mniejszej wagi. Wskazanie takiego zakresu inicjatyw budzi w radnym uzasadniony, jego zdaniem, niepokój o dalsze losy spółki. Jeśli nie zostaną podjęte kroki realnie zmierzające do rozwoju firmy, działania zabezpieczające spółkę przed dołowaniem i upadkiem, to obawia się, że MTBS spotka to samo, co spółkę SANiKO. Ze sprawozdania niestety nie wynika, że takie posunięcia zostaną poczynione stąd artykułuje swoje obawy. Nie są to nieuzasadnione ataki, to konkretne pytania, konkretne sprawy. Raz jeszcze podkreślił, że nie widzi szans, by MTBS poprawił w tym roku wynik finansowy.

Pan prezes Milej ripostował, że skoro dla radnego budownictwo mieszkaniowe na terenie gmin ościennych to science fiction z chęcią wysłucha gdzie w Myszkowie można wybudować mieszkanie, gdzie jest teren budowlany, bo sam o takim nie wie.

Radna Skotniczna poprosiła prezesa Ryszarda Mileja o rozwinięcie tematu budowania mieszkań w systemie deweloperskim w oparciu o tereny Poręby, Łaz, Zawiercia.

Pan prezes Milej powiedział, że były już takie przymiarki wcześniej. Prezes Konieczniak miał mocno zaawansowane rozmowy a on do tych rozmów chciałby wrócić. Skoro nie ma terenów w Myszkowie a TBS, jako firma jest przygotowany do tego by budować trzeba szukać i być może znaleźć. Nie jest powiedziane, że się znajdzie. Nie jest to pewnik. To są próby. Ale trzeba próbować, wyjść do innych miast w okolicy, być oni może będą mieli tereny pod wspólną budowę. Siedząc z założonymi rękami nic się nie robi.

Rozmowy z Porębą były zaawansowane do tego stopnia, że był projekt budynku. Były wstępne założenie. Nie wie, dlaczego to nie wypaliło. Trudno mu do pewnych rzeczy dotrzeć ale takie dokumenty były.

Pani Barbara Nowakowska powiedziała, że radni poprzedniej kadencji z Poręby nie zatwierdzili tego projektu, nie chcieli przekazać terenu. Teraz jest nowa kadencja i na pewno MTBS wystąpi z takim projektem.

Radny Adam Zaczkowski zauważył, że tereny to jedno a popyt drugie.

Zdaniem prezesa Mileja deweloperka jest na tyle dobrą rzeczą, że na ogół buduje się ze środków wniesionych przez mieszkańców. MTBS firma jako inwestor niczego nie ryzykuje, ma pieniądze od przyszłych mieszkańców.

Prezes Milej opowiedział o braku rządowych pomysłów na tanie budownictwo. Nie ma takiego pomysłu. Stąd szukanie zarobków w innych dziedzinach.

MTBS zdaniem radnego Adama Zaczkowskiego ryzykuje dobrym imieniem.

Ostatnie przykłady działań deweloperskich, firm może bardziej komercyjnych, pokazują, że mają one teraz problem. Uściślając może nie firmy a osoby, które wniosły środki finansowe jako wkład. Jeśli nie ma popytu na nowe mieszkania, bo trudniej jest uzyskać kredyt. Ma wątpliwości, jeśli mówimy o budownictwie w systemie aktualnie nie funkcjonującym, systemie deweloperskim, jako o głównym sposobie ratowania finansów firmy czy rozwoju firmy.

Prezes Ryszard Milej zaznaczył, że finansów firmy nie trzeba ratować. W ciągu ostatnich miesięcy zmieniono ustawę o systemie deweloperskim i wprowadzono rachunki powiernicze, więc już nie ma możliwości, że nieuczciwy deweloper może oszukać przyszłych mieszkańców. Mieszkańcy wpłacają pieniądze na konto powiernicze w banku a bank po wykonaniu robót danej firmie wypłaca firmie. To też by skutkowało jako zabezpieczenie przed ewentualną nieuczciwością MTBS-u.

Pan burmistrz zapytał radnych o cel mającej miejsce dyskusji. Poprosił wszystkich o szukanie rozwiązań. Konstruktywna krytyka jak najbardziej, ale nie negowanie dla samego negowania. Zapytał radnych czy mają jakiś pomysł, wskazywanie wyłącznie na negację, szukanie przekrętów, bo deweloperka to przekręt, to nie bo science fiction, tamto się nie nadaje itd. Były rozmowy o ryzykownym posunięciu dotyczącym kontenerów z przeznaczeniem na mieszkania socjalne. Trzeba coś robić. Działanie prezesa to próba poszukiwań, podejmowane działania nie są wprawdzie panaceum na wyprostowanie spółki. Ale bez jakiegokolwiek próby działania spółka będzie się czuła tylko gorzej, nie lepiej.

Radny Adam Zaczkowski uznał wypowiedź pana burmistrza za przekoloryzowaną, z jego ust nie padły słowa, iż deweloperka to przekręt. Odnosząc się do ostatniego posiedzenia komisji i dyskusji w/s kontenerów nie przypominał sobie, by padały negatywne opinie odnośnie tego pomysłu. A wręcz przeciwnie, jego zdaniem, ostatecznie radni doszli do wniosku, że warto spróbować. Wyraził zdziwienie, że prezes się z tego pomysłu wycofał. Krytyka, którą złożył, w jego ocenie uzasadniona, poparta jest jeszcze jedną kwestią. Wspólnoty mieszkaniowe, będące „klientem” MTBS-u nie są zadowolone ze współpracy. Sam osobiście takie skargi przyjmował. Dotyczyły one sposobu podejścia prezesa do współpracy ze wspólnotami oraz mieszkańcami. Jest to niepokojące. Nie jest dobrze, a nam wszystkim powinno zależeć, by usługi były świadczone na jak najwyższym poziomie.

Pan burmistrz zgłosił chęć poznania negatywnych opinii osób, które je zgłosiły a dotyczących złej współpracy z prezesem MTBS-u.

Pan prezes Ryszard Milej zabierając głos stwierdził, że nie wiedział, iż 58 wspólnot musi zatrudniać radnego Zaczkowskiego, jako swojego adwokata, ponieważ do niego głosy o złej współpracy nie dotarły. Odbyły się spotkania ze wszystkimi wspólnotami. MTBS występował w nich, jako firma zarządzająca, spółka prawa handlowego, która z każdą wspólnotą ma podpisaną umowę cywilno prawną na zarządzanie. Przedstawiciel pana burmistrza, który uczestniczył we wszystkich zebraniach wspólnotach słyszał od tych wszystkich osób coś zupełnie innego – pochwały pod jego personalnym adresem, co do prowadzenia zebrań itp., więc nie wie skąd takie informacje.

Odnosnie pomysłów radny Andrzej Giewon przypomniał swój pomysł z poprzednich kadencji dotyczący podniesienia jednopiętrowych bloków koło szpitala. Zanim był zdejmowany eternit z dachów tych bloków zgłaszał wnioski, by te 6 bloków zagospodarować i podnieść o 2 piętra. Byłoby 100 mieszkań jednym pociągnięciem.

Radny Sławomir Zalega przypomniał, że był okres czasu lata 90-te, kiedy gmina sprzedawała tereny prywatnym właścicielom. Szczątkowe działki długości 100m. szerokości 3 m. Niektóre z nich do tej pory nie są zagospodarowane przez właścicieli. Miał na myśli teren między ul. 1-go Maja a ul. Wyszyńskiego. Stoi tam wymiennikownia a reszta to prywatne tereny. Może byłoby warto zapytać, odkupić te tereny. Jest to jeden z pomysłów.

Radny Dariusz Muszczak zapytał o średnią cenę mieszkań wybudowanych ostatnio w Zawierciu.

Pan prezes Ryszard Milej nie znał ceny. Po sprzedaniu mieszkań na Sucharskiego w ciągu 2-3 miesięcy jeszcze około 15-20 osób chętnie by takie mieszkanie kupiło. Zatem taki blok spokojnie można by było w Myszkowie wybudować. Mieszkania na pewno zostałyby sprzedane. Powiedział o projekcie domków jednorodzinnych.

Zaproponował stworzenie grupy roboczej - odnosnie propozycji radnego Zalegi - do wyszukiwania i „uzbrajania” gruntów w mieście pod dalszą budowę. Miałyby to być grupa złożona z pracowników MTBS, Urzędu Miasta, radnych o charakterze bardziej koncepcyjnym jak roboczym. To była by ta współpraca.

Pan burmistrz stwierdził, że myśląc o gospodarce mieszkaniowej Myszkowa trzeba zrobić pierwszy krok i znaleźć lub wybudować mieszkania, by móc przenieść ludzi z Kopernika 80a. Nie mamy 3-4 mieszkań wolnych by nimi „zonglować”. Gmina jest ubezwłasnowolniona.

Radny Marian Tylkowski zapytał, co stało na przeszkodzie wybudowania wyższych kondygnacyjnie bloków na ul. Sucharskiego. Nie mamy terenów, więc, dlaczego niskie bloki?

Pan burmistrz wyraził przypuszczenie, że być może wyższy blok wymagałby windy i więcej by kosztował.

Radny Adam Zaczkowski poruszył kwestie czystości na osiedlach zarządzanych przez MTBS. Kiedyś ukazał się plebiscyt w Internecie i w ślad za nim toczona była dyskusja o tym, że najbrudniejsze są osiedla MTBS-u. Radny w tej sprawie zadał pytanie na jednym z posiedzeń komisji i otrzymał od prezesa Mileja odpowiedź, że usługę realizuje firma zewnętrzna, z której usług prezes nie jest zadowolony. Do końca czerwca jest umowa, po jej zakończeniu pan prezes będzie wybierał nową firmę. Była też mowa o tym, że pan prezes będzie się starał, by skrócić bieg umowy. Z kolei na ostatniej sesji pan burmistrz wypowiedział się, iż mimo, że MTBS nadal nie jest zadowolony z usług podwykonawcy –

firmy sprzątającej, nie ma możliwości przedterminowego rozwiązania umowy. Poprosił zatem pana prezesa o udostępnienie umowy i protokołów odbioru. Spotkał się z odmową. Czekają aktualnie na odpowiedź pana burmistrza. Protokołów nie ma, natomiast ma umowę i wg. niego jest prosta ścieżka do przedterminowego rozwiązania umowy. Zadał pytanie jak naprawdę wygląda sytuacja? Co stoi na przeszkodzie, by radny otrzymał dokumentację z realizacji umowy.

Pan burmistrz odpowiedział, że na przeszkodzie stoi prawo, kodeks spółek handlowych; radny otrzyma odpowiedź na piśmie. Co do firmy sprzątającej, reaguje ona na każde wezwanie, jest „sprytna”, jeśli chodzi o wykonywanie usługi. Jest brudno, firma nie wykonuje ale jest wezwanie i firma to naprawia. To nie jest sprawa w 100% pewna do wygrania przed sądem. Prawnik, z którym były konsultacje wypowiedział się nie da gwarancji, że z firmą wygra, jeśli firma udowodni, że za każdym razem zareagowała na wezwanie. Czekamy, zostało już niewiele czasu. Ale nie możemy zabronić tej firmie stanąć do przetargu. Co będzie jeśli wygra? MTBS szuka formy, by ominąć przetarg, być może decydująca będzie wartość zamówienia.

Prezes Ryszard Milej stwierdził, że opinia wspólnot, co do sprzątania jest różna. Natomiast on sam nie jest zadowolony, ponieważ podpisując umowę z firmą oczekuje od niej wypełniania umowy bez szczególnego, skrupulatnego sprawdzania, nadzoru. Dyskryminująca jest dla firmy konieczność notorycznego „wytykania” błędów. W tym pkt. jego ocena jest negatywna.

Radny Adam Zaczkowski chciał podsumować dyskusję nt. sprawozdania finansowego wnioskami. Nawiązując do kwestii należności poprosił o ich uszczegółowienie, czyli ustalenie struktury wiekowej realnego odpisu aktualizacyjnego na należności zagrożone. Poza tym po przedstawieniu przez prezesa MTBS-u sprawozdania i planów na przyszłość, jego zdaniem, komisja powinna się zastanowić nad programem rozwoju spółki.

Komisja sformułowała wniosek:

Komisja wnioskuje o ustalenie struktury wiekowej należności i realnego odpisu aktualizacyjnego na należności zagrożone.

Odbyło się głosowanie. W głosowaniu wzięło udział 8 radnych. Przy 8 głosach za, wniosek został przyjęty - jednogłośnie

Komisja sformułowała wniosek:

Komisja wnioskuje o przygotowanie przez prezesa spółki MTBS w terminie do 10 sierpnia br. programu rozwoju spółki.

Odbyło się głosowanie. W głosowaniu wzięło udział 8 radnych. Przy 8 głosach za, wniosek został przyjęty - jednogłośnie

Do punktu 4.

Sprawy różne

Radna Iwona Skotniczna poinformowała pana burmistrza, że zgłosiły się do niej osoby handlujące chryzantemami z prośbą, by mogli je sprzedawać przed Wszystkimi Świętymi oraz w przed dzień świąt Bożego Narodzenia przed galerią Oczko na parkingu.

Pan burmistrz odpowiedział, że jest ustalona przez radę opłata targowa.

Poza tym, jeśli jest to teren wydzierżawiony galerii kupieckiej to wówczas trzeba pytać pana prezesa Kotzura. Przedstawił dylematy, z którymi by się zderzył, gdyby musiał podejmować taką decyzję. Ze względu na hipotekę obciążoną kwotą 9 mln zł gminie powinno zależeć, by współpraca pomiędzy stronami umowy układała się jak najlepiej. Jeśli burmistrz podejmie aktywność konkurencyjną dla kupców handlujących wewnątrz galerii, nie będzie to zapewne postrzegane, jako przyczynienie się do idei urzeczywistniania pozytywnych stosunków. Konkurencyjna działalność dla galerii, może spowodować, iż pan Kotzur nie będzie płacił czynszu dzierżawnego, bo handel upadnie. Pan burmistrz zaproponował, by zainteresowani mieszkańcy przyszli do urzędu w dzień przyjmowania przez burmistrza interesantów, ponieważ nie wie o jakiej działce konkretnie jest mowa.

Poinformował o wnioskach na opłaty parkingowe po drugiej stronie galerii jak również o próbie wyprostowania błędu w pisowni ul. Zamenhoffa przy okazji podejmowania uchwały w sprawie ujednoczenia nazewnictwa ulic i placów na terenie miasta Myszkowa. Ankieta przeprowadzona wśród mieszkańców spotkała się z negatywnym odzewem. Na około 270 gospodarstw domowych jest zwrot z 200 i tylko 17 gospodarstw na tak.

Przewodnicząca komisji poinformowała radnych o piśmie skierowanym do burmistrza Miasta Myszkowa z dn.18 maja 2012r. przez Chrześcijańskie Stowarzyszenie Dobroczynne.

Radny Eligiusz Uchnast poinformował członków o dyskusji, która miała miejsce na Komisji Rozwoju Miasta Małych i Średnich Przedsiębiorstw dotyczącej próśb i pytań zawartych w piśmie.

Więcej spraw różnych nie zgłoszono.

Na tym posiedzenie komisji zakończono.

Protokołowała

Przewodnicząca komisji

Małgorzata Trepka- Psyk

Mirosława Picheta